

Anna Elżbieta Zygm

KRZYŻ TAJEMNICĄ MIŁOŚCI W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Wstęp

W obszarze kultury chrześcijańskiej krzyż – Krzyż Chrystusa – jest znakiem często spotykanym, obecnym wszędzie tam, gdzie żyją jego wyznawcy. Krzyż przypomina o tym, co dokonało się w sposób jedyny i niepowtarzalny. Krzyż nie przestaje być orędziem. Współczesna sytuacja świata, zagrożenia i problemy, jakie w nim istnieją: cierpienia, konflikty, smutki, niepowodzenia, zdają się na nowo implikować potrzebę odniesienia do Krzyża Chrystusowego. Jednak często ludzie pragną odrzucić Krzyż, a wraz z nim jego przesłanie. Są również tacy, którzy patrzą na Krzyż w oderwaniu od Chrystusa. Konsekwencją jednej i drugiej postawy staje się przede wszystkim utrata wiary w miłość Boga do człowieka, której pełnia objawiła się w właśnie w tajemnicy Krzyża: w Chrystusie konającym i Zmartwychwstałym. Tendencje do odrzucenia Krzyża są tym silniejsze, im zjawiska uderzające i niszczące miłość, takie jak konsumpcjonizm, sekularyzm i relatywizm moralny, zataczają coraz szersze kręgi. Człowiek traci nadzieję na przebaczenie, na nowe życie, jakie jest zbawczym dziełem Krzyża. Także doświadczenie cierpienia pozbawione jest wówczas sensu. Stąd też temat Krzyża i związanego z nim przesłania pozostaje wciąż aktualny.

Tym cenniejszy jest głos papieża Jana Pawła II, który w swoim nauczaniu ukazał światu, jak ważne jest życie w łączności z Chry-

stusową Tajemnicą Paschalną – Krzyżem i Zmartwychwstaniem. W licznych dokumentach i przemówieniach Papież wiele miejsca poświęcał refleksji nad Krzyżem. Wydaje się, że obok cierpienia to właśnie tajemnica miłości objawiona w Krzyżu stała się główną ideą papieskiej teologii krzyża. Spuścizna nauczania Jana Pawła II pozostawia wiele cennych rozważań ukazujących Krzyż jako tajemnicę miłości. Celem niniejszego artykułu będzie ich przybliżenie. W pierwszej kolejności zostanie scharakteryzowana miłość ukrzyżowana poprzez próbę odpowiedzi na pytanie dlaczego Miłość związana jest z Krzyżem. Następnie ukazana zostanie miłość miłosierna w ujęciu biblijnym oraz w Tajemnicy Paschalnej. Na zakończenie przedstawione zostaną wyzwania współczesnego świata wobec miłości objawionej przez Krzyż.

1. Miłość ukrzyżowana

Tajemnicą wiary chrześcijańskiej jest Miłość ukrzyżowana – tak wielka, że nie wahała się pójść nawet na Krzyż – a jednocześnie Miłość Zmartwychwstała, która jawi się jako zwycięska nad grzechem i śmiercią. Jan Paweł II w swej refleksji o Krzyżu zatrzymywał się niejednokrotnie nad tą tajemnicą. Aby ją pojąć sięgał do samych źródeł Miłości, podejmując próbę zrozumienia czym ona jest, Kto nią jest a także jakie jest źródło tajemnicy Krzyża, dlaczego niejako wyrósł on na drodze Miłości i dlaczego stał się jej najwyższą próbą.

1.1. Tajemnica miłości

Człowiekowi trudno jest zrozumieć Tajemnicę Miłości. Dla Jana Pawła II punktem wyjścia do refleksji nad miłością ukrzyżowaną stały się słowa „Tak Bóg umiłował świat...”¹ Tajemnica Miłości sięga początków istnienia świata, ponieważ Bóg – jego Stwórca – stworzył go z miłości; ponieważ umiłował – stworzył. Dzięki Bożej miłości powstały niebo i ziemia oraz wszystkie stworzenia zamieszkujące ziemię. Największym zaś wyrazem stwórczej miłości był człowiek,

¹ J 3,16.

którego Bóg chciał ze względu na Niego samego, kreując go na swój obraz i podobieństwo². Bóg umiłował całe stworzenie i człowieka i była to miłość pierwsza.³ Człowiek stworzony przez Boga z miłości, nosi w sobie wezwanie do miłowania Boga: „Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca i z całej duszy, i ze wszystkich sił”⁴. To wezwanie złożył Bóg w ludzkim sercu i uczynił człowieka zdolnym do tego, aby w wolności na to wezwanie odpowiedział. Jednakże temu wezwaniu i tej Bożej miłości człowiek sprzeniewierzył się przez grzech, który spowodował, że „nie umiał dosyć miłować ani swych bliźnich, ani nawet samego siebie, ani świata. Ulegał antymiłości”⁵. Zraniony grzechem osłabł i nie był w stanie udzielić Bogu takiej odpowiedzi miłości, do jakiej był pierwotnie wezwany.

Bóg, wierny Sobie Samemu⁶, wierny swej miłości pierwszej do człowieka i świata, „daje” swego Syna Jednorodzonego. Dlaczego Bóg daje światu swego Syna? Dlaczego Syn Boży stał się człowiekiem? Jan Paweł II wyjaśnia, że Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał” dlatego, że bardzo świat umiłował. Bóg pragnął, aby Jego miłość była odwzajemniona. Potrzeba było, „ażeby w całym wszechświecie stworzonym z miłości, Ktoś wreszcie odpowiedział taką samą miłością. Aby Ktoś wreszcie wypełnił swoim życiem i śmiercią owo wezwanie (...), aby Ktoś wreszcie umiłował do końca: Boga w świecie, Boga w ludziach – i ludzi w Bogu”⁷. Miłość, jaką odpowiedział

² Rdz 1, 26–27.

³ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. dla chorych transmitowanej przez radio, Warszawa, 14 czerwca 1987, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny – Przemówienia i homilie*, Kraków 2006, s. 538.

⁴ Mt 22, 37; Por. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego, Warszawa, 14 czerwca 1987, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...* s. 542.

⁵ Zob. JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego, Warszawa, 14 czerwca 1987, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 542–543.

⁶ 1 Tes 5, 24.

⁷ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala, odprawionej na placu Defilad na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego, Warszawa, 14 czerwca 1987, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 542–543.

swemu Ojcu Jednorodzony Syn, wiodła przez posłuszeństwo, drogą cierpienia i oddania własnego życia. Jezus, stawszy się jednym z nas i przyjąwszy na siebie kondycję upadłego przez grzech człowieka, dzięki ofercie śmierci krzyżowej przywrócił mu zdolność miłowania Boga. Człowiek został wówczas odebrany śmierci i grzechowi a oddany życiu i oddany Miłości⁸. Nieskończona i zbawcza miłość Ojca do świata wyraziła się w zesłaniu Syna⁹ Jest to miłość druga, bardziej szczególna, zawarta w tajemnicy Odkupienia. Bóg swą miłość do stworzenia doprowadził do pełni w Jezusie Chrystusie a objawiła się w sposób wyjątkowy przez Jego śmierć krzyżową¹⁰. Na tle tajemnicy miłości wyłania się więc tajemnica Krzyża.

Według Jana Pawła II w Krzyżu jest najgłębsze skrzyżowanie spraw Boskich i ludzkich w dziejach człowieka i świata. Wymiar Boski, dar Miłości, został przecięty wymiarem, który w człowieka i w świat wniosła anty-Miłość, czyli różne postaci grzechu.¹¹ Wymiar świata i wymiar Boga spotykają się właśnie w Krzyżu – i Zmartwychwstaniu. Krzyż Chrystusowy mówi o Bogu Ojcu, który jest bezwzględnie wierny swojej odwiecznej, „pierwszej” miłości do człowieka. O Bogu, który tak umiłował świat – a więc człowieka w świecie – że dał swojego Syna, aby człowiek nie zginął, lecz miał życie wieczne¹². Jan Paweł II pisał, że Krzyż jest objawieniem Miłości, która zawsze jest większa od całego stworzenia; ta Miłość jest samym Bogiem, gdyż „Bóg jest miłością”^{13 14}. Podkreślał, że nade wszystko miłość ta „jest większa od grzechu, od słabości, od »marność stworzenia«¹⁵, potężniejsza od śmierci (...)”¹⁶. Tajemnica miłości jest silnie związana z Krzyżem.

⁸ JAN PAWEŁ II, Orędzie na Wielkanoc 1983, nr 3, [w:] Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II, t. II, Kraków 1998, s. 565.

⁹ JAN PAWEŁ II, list apostolski *Salvifici doloris*, Rzym, 11 lutego 1984, 14.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. dla chorych transmitowanej przez radio, Warszawa, 14 czerwca 1987, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 538.

¹¹ K. WOJTYŁA, *Znak, któremu sprzeciwić się będą*, X (Scio, quo redemptor meus vivit) nr 2, Kraków 2007, s.102.

¹² J 3,16; zob. Jan Paweł II, encyklika *Dives in misericordia*, Rzym, 30 listopada 1980, 7.

¹³ 1J 4,8.16.

¹⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, encyklika *Redemptor Hominis*, Rzym, 4 marca 1979, 9.

¹⁵ Rz 8,20.

¹⁶ RH 9.

Jan Paweł II ukazywał, że od dwóch tysięcy lat, od dnia męki Chrystusa, Krzyż jaśnieje jako najpełniejsze objawienie miłości Boga do nas.¹⁷ Miłość pozostaje ostatecznym wyjaśnieniem dzieła Odkupienia przez Krzyż¹⁸. Ona tłumaczy odwieczne zamierzenie Boże. Słowa: „*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*”, według Papieża, stanowią definicję miłości w jej odkupieńczym znaczeniu – tajemnicę Odkupienia zdefiniowaną przez miłość¹⁹. Jezus przez swój Krzyż w sposób najgłębszy udziela odpowiedzi na miłość Bożą do stworzenia, jak też przynosi ją światu – niejako przywraca porządek miłości, zakłócony przez grzech. Z tego powodu Papież nazywa Krzyż „(...) bramą, przez którą Bóg wszedł ostatecznie w dzieje człowieka i trwa w nich. Krzyż jest bramą, przez którą Bóg nieustannie wchodzi w nasze życie. (...) Krzyż otwiera świat na Boga”²⁰. Trzeba, aby świat otworzył się na miłość, jaką głosi orędzie Krzyża.

1.2. *Ofiara i dar*

W dziejach zbawienia znamieną jest historia Abrahama, którego Bóg wezwał do złożenia ofiary z jedyne go syna, Izaaka²¹. Abraham wędrując ku wzgórzom w krainie Moria, na którym miał złożyć tę niepojętą po ludzku ofiarę, szedł z pękającym od bólu sercem. Syn pytał ojca, gdzie jest żertwa, ojciec nie śmiał jednak powiedzieć, że on nią będzie. Abraham „widzi już siebie ojcem martwego syna”²². Czyni jednak, co ma czynić, do końca: buduje ołtarz ofiarny, układa drewno, wiąże Izaaka i kładzie na ołtarzu. Kiedy wznosi już swą rękę, by

¹⁷ JAN PAWEŁ II, Przemówienie na Jubileusz Chorych i Pracowników Służby Zdrowia, Watykan, 11 lutego 2000, OsRomPol 21 (2000) nr 4, s. 23.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Ofiara Chrystusa jako wypełnienie Bożego planu miłości*, przem. cyt., s. 491–492.

¹⁹ Zob. JAN PAWEŁ II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 1987, Rzym, 13 kwietnia 1987, Watykan 1987, nr 2.

²⁰ JAN PAWEŁ II, Rozważanie na zakończenie Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek, Rzym, 9 kwietnia 1982, OsRomPol 3 (1982) nr 4, s. 6.

²¹ Zob. Rdz 22, 1–15.

JAN PAWEŁ II, *Tryptyk Rzymski*, [Wzgórze w krainie Moria], Kraków 2003, s. 35.

nożem zadać synowi śmiertelny cios, powstrzymuje go Anioł Boży. Jan Paweł II pisze o tej Bożej interwencji: „On sam powstrzyma twą rękę,/ gdy będzie gotowa zadać ów ofiarniczy cios.../ On sam nie dopuści, aby spełniła twa ręka/ to, co już spełniło się w sercu”²³. Pan powstrzymuje Abrahama, ponieważ jest taka granica ojcostwa, taki próg, którego on nie przekroczy²⁴. W ten sposób Bóg objawia Abrahamowi, czym jest dla ojca ofiara z własnego syna²⁵.

Przedstawiona powyżej historia stanowi zapowiedź innej Ofiary – jedynej i decydującej o przyszłości człowieka, takiej, którą tylko Bóg może złożyć.²⁶ Ojciec składa Jednorodzonego Syna na przecięciu wymiaru Boskiego i ludzkiego, na przecięciu ramion Krzyża²⁷. Jeden tylko Bóg w historii całej ludzkości przekracza ów próg, którego człowiek nie przekroczy: to próg ojcowskiej miłości, która nie cofa się przed ofiarą z umiłowanego syna. Wielu ludzi może zapytać, czy nie było to okrutne czy surowe ze strony Boga posłać swego Syna na stracenie? Papież wyjaśnia, że gest Ojca, który oddaje w ofierze Syna, jest daleki od aktu okrucieństwa czy zbytnej surowości, lecz paradoksalnie stanowi gest największej miłości²⁸. Sam Bóg w Chrystusie cierpi odrzucony przez stworzenie, jednocześnie jednak w głębi tajemnicy Krzyża działa Boska Miłość²⁹. Na Krzyżu objawia się tajemnica miłości odkupieńczej zrodzona z niewypowiedzianego „ból” Ojca³⁰. Jan Paweł II mówi, że Bóg „Ojciec sam chciał tej ofiary, i On sam oddając swojego Syna zapłacił cenę tej ofiary. (...) Jego gest jest ostatecznym gestem miłości”³¹. W tym zaś przejawia się owa miłość, że to nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas

²³ Tamże, s. 36.

²⁴ Tamże, s. 35.

²⁵ Tamże, s. 37.

²⁶ JAN PAWEŁ II, Orędzie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes, Rzym, 16 lipca 1981, OsRomPol 2 (1981) nr 7, s. 3.

²⁷ K. Wojtyła, *Znak, któremu...*, s. 102.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *Szczyt miłości*, AG, Watykan, 13 kwietnia 1983, OsRomPol 4 (1983) nr 4, s. 8.

²⁹ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dominum et Vivificantem*, Rzym, 18 maja 1986, 41.

³⁰ DV 39.

³¹ DV 41.

umiłował i posłał Syna swojego na ofiarę przebłagalną za nasze grzechy³².

Miłość Ojca znalazła swój najdoskonalszy wyraz w Synu, kiedy stał się On ofiarą przebłagalną na krzyżu³³. Jezus dokonuje dzieła zbawienia, które zadał Mu Ojciec: składa z siebie samego odkupieńczą Ofiarę³⁴. Synowi, który głosił ludziom miłość Boga, i świadczył o niej całym swoim postępowaniem, nie zostało oszczędzone cierpienie. Jego miłość do Ojca sięga aż do wzgardzenia sobą (*Amor Dei usque ad contemptum sui*), огоłocenia się, kenozy, i stania się grzechem dla nas³⁵, abyśmy byli zbawieni³⁶. Kładąc się na krzyżu Chrystus wszedł w dzieje ludzi, w głębię ich serc i sumień³⁷, „(...) położył się na tym swoim krzyżu, jak gdyby na wielkim progu duchowych dziejów człowieka”³⁸. Jezus sam jest Żertwą, Ofiarą, Bożym Barankiem, który swymi rozpiętymi na krzyżu ramionami ogarnia z najwyższym wysiłkiem człowieka i świat³⁹. Po grzechu w sposób szczególny człowiek jest oddawany przez Ojca Synowi wstępującemu na krzyż – i przyjmowany przez Syna, ogarnięty Jego ofiarą i miłością⁴⁰. Kiedy spoglądamy na Krzyż, on przypomina nam o tym. Papież podkreśla, że „Wolą Bożą jest wyniesienie człowieka przez Krzyż Chrystusa do godności syna Bożego”⁴¹; wyniesienie to zaś dokonuje się w odwiecznej Miłości Ojca, o której świadczy Chrystusowy Krzyż.

³² 1 J 4,10.

³³ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Płock, 7 czerwca 1991, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 697.

³⁴ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. dla chorych transmitowanej przez radio, Warszawa, 14 czerwca 1987, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 538.

³⁵ 2 Kor 5, 21.

³⁶ K. WOJTYŁA, *Znak, któremu...*, s. 103.

³⁷ Tamże, nr 2, s. 102.

³⁸ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem OO. Cystersów w Mogile, Kraków – Nowa Huta, 9 czerwca 1979, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 189.

³⁹ K. WOJTYŁA, *Znak, któremu...*, s. 191.

⁴⁰ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. w bazylice Matki Bożej na Zatybrzu, Rzym, 27 kwietnia 1980, *OsRomPol* 1 (1980) nr 4, s. 10.

⁴¹ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. w sanktuarium Matki Boskiej, Lujan (Argentyna), 11 czerwca 1982, *OsRomPol* 3 (1982) nr 6, s. 21.

Miłość, która objawiona została na Krzyżu, ma także wymiar daru. Przede wszystkim wynika to z faktu, że Bóg jest Miłością, a jak stwierdził Jan Paweł II – „Ten, kto miłuje, pragnie obdarzać sobą”⁴². Miłość jest sobą, gdy staje się darem. O Bożej miłości świadczy nie tylko wspaniałe dzieło stworzenia. Według Papieża także Krzyż jest nadobfitą miłością Bożą, rozlewającą się na ten świat⁴³. Stanowi on część przedziwnego udzielania się Boga człowiekowi (*admirabile commercium*)⁴⁴. Bóg udziela się człowiekowi, obdarowuje sobą w sposób szczególny przez Krzyż. Dar ten obecny jest w „daniu” Jednorodzonego Syna – Bóg tak bardzo miłuje człowieka, że daje mu własnego Syna, aby człowiek nie zginął, ale miał życie wieczne. Dar miłości wyraża się również w oddaniu swego życia przez Chrystusa. Jego posługa osiąga pełnię w śmierci krzyżowej, to znaczy w całkowitym darze z siebie, złożonym w pokorze, posłuszeństwie i miłości⁴⁵. Składanie tego daru nie dokonuje się w lęku ani rozpacz – które mogłyby towarzyszyć Jezusowi w czasie agonii – ale w modlitewnej atmosferze miłości⁴⁶. Dar własnego życia zostaje przez Jezusa złożony w wolności, która urzeczywistnia się przez miłość – dobrowolnie idzie On na Mękę i posłuszny Ojcu oddaje na krzyżu życie za wszystkich ludzi⁴⁷. Życie zaś „osiąga swój szczyt, swój sens i swoją pełnię, kiedy zostaje złożone w darze”⁴⁸.

Wyjątkowym potwierdzeniem złożenia daru miłości jest, zdaniem Jana Pawła II, Serce Jezusa. Ono zostało przebite na Golgocie na znak zupełnego daru z siebie, miłości ofiarnej, którą Jezus do końca nas umiłował⁴⁹. W nim kryje się odwieczna miłość Boża, zaś Serce przebite stanowi, według Papieża, dojrzały owoc tej miłości. Nie

⁴² JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 7.

⁴³ JAN PAWEŁ II, adhortacja *Vita consecrata*, Rzym, 25 marca 1996, 24.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ JAN PAWEŁ II, adhortacja *Pastores dabo vobis*, Rzym, 25 marca 1992, 21.

⁴⁶ JAN PAWEŁ II, list apostolski *Novo millennio ineunte*, Rzym, 6 stycznia 2001, 26.

⁴⁷ JAN PAWEŁ II, encyklika *Veritatis splendor*, Rzym, 6 sierpnia 1993, 87.

⁴⁸ JAN PAWEŁ II, encyklika *Evangelium vitae*, Rzym, 25 marca 1995, 51.

⁴⁹ Por. J 13,1; JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie nabożeństwa czerwcowego i beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, Toruń, 7 czerwca 1999, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 1052.

ma bowiem miłości większej niż ta, która oddaje życie za drugich⁵⁰, a która objawia się w przebitym włócznią setnika Sercu⁵¹. W Chrystusowym Sercu objawia się Bóg jako Miłość, objawia się jako wierny w miłości mimo grzechu człowieka, mimo różnorodnych niewierności w całych dziejach ludzkości⁵².

1.3. *Miłość do końca*

Krzyż jest wielkim orędziem miłości sięgającej szczytu, miłości aż do końca. Jan Paweł II zwracał uwagę, że człowieka „do końca” miłuje tylko Bóg, czego dowodem jest Tajemnica Paschalna⁵³. Podejmując ten temat Papież wyjaśniał, że miłość „do końca” znaczy: aż po spełnienie Wielkopiątkowych wydarzeń, gdzie przez miłość do człowieka Bóg dochodzi do kresu oddania życia za przyjaciół swoich⁵⁴. Stwierdził następnie, że choć słusznie sądzimy, iż miłować do końca – to znaczy „do śmierci”, do ostatniego tchnienia, to jednak „Dla Jezusa »do końca« – to znaczy poza ostatnie tchnienie. Poza śmierć. (...) dla Chrystusa »umiłować do końca« to znaczy umiłować poprzez śmierć i poza granice śmierci”⁵⁵ Jezus umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował⁵⁶, jednak nie tylko do swego ostatniego tchnienia na ziemi, ale także przez nowe tchnienie Zmartwychwstania. Jego miłość „do końca” nie skończyła się, ona wciąż trwa. W Krzyżu poznaliśmy miłość aż „do końca”: poprzez agonię, poprzez wyniszczenie, poprzez obraz skrajnej słabości i nę-

⁵⁰ Por. J 15, 13.

⁵¹ Zob. JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Włocławek, 7 czerwca 1991, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 688–699.

⁵² JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Płock, 7 czerwca 1991, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 698.

⁵³ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”, Skoczów, 22 maja 1995, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 846.

⁵⁴ J 15, 13.

⁵⁵ JAN PAWEŁ II, Homilia podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej, Watykan, Wielki Czwartek, 12 kwietnia 1979, [w:] W. Murawiec, M. Rudyk (red.) *Krzyż znakiem naszej wiary i nadziei, Jan Paweł II o cierpieniu Chrystusa i człowieka, 1987–16.X.–1983*, Kalwaria Zebrzydowska 1986, s. 15.

⁵⁶ J 13,1.

dzy przemawia moc miłości⁵⁷. W blasku Zmartwychwstania potwierdza się zwycięstwo miłości aż po kres i – poza kres. Miłość ta nie cofnęła się przed hańbą krzyża, a w Zmartwychwstaniu złączyła się z chwałą zwycięstwa.

Krzyż Chrystusa stanowi szczyt miłości. Cała Boża miłość do stworzenia osiąga swoją pełnię w Jezusie Chrystusie. Można stwierdzić, że choć dzięki dobroci i piękności stworzeń poznajemy Boga, to o Jego miłości świadczy w sposób szczególny stanie się podobnym do ludzi, a najpełniej kalwaryjskie wzniesienie – śmierć z miłości – oraz zwycięstwo tej miłości przez Zmartwychwstanie. Papież mówił, że Krzyż to jedyne w swoim rodzaju, naznaczone cierpieniem potwierdzenie bezgranicznej miłości, w której Bóg nas odkupił, przebacząc wszystkie nasze niewierności i przyjmując nas do komunii z sobą⁵⁸. Krzyż jest dowodem niezatrzymującej się nawet przed śmiercią miłości Boga. Jest on kształtem tej miłości, która przyjęła całego człowieka i dlatego zstąpiła także w jego winę, w jego śmierć. W ten sposób uosobiona została miłość bez granic.

W tajemnicy Męki dostrzec można, że w niej miłość Chrystusa ku nam osiąga swój szczyt. Z tego szczytu, jak powiedział Jan Paweł II, spływa światło, które oświeca wszystkie ludzkie cierpienia i nadaje im sens⁵⁹. Człowiek wpatrując się w konanie i śmierć Jezusa na krzyżu odkrywa, że miłość ludzka odnajduje tutaj swoją pełnię. Nawet w trudnych doświadczeniach można zobaczyć, że w Tajemnicy Paschalnej miłość triumfuje nad nicością, do której zmierza cierpienie oderwane od Chrystusa. Sam Jezus jest cierpiącym Sługą Jahwe, ukazany w Księdze Izajasza⁶⁰. To On się obarczył naszym cierpieniem, był wzgardzony i odepchnięty przez ludzi. Przyjął na siebie nasze grzechy i poniósł je aż na Krzyż. Krew Jezusa, tak obficie płynąca z każdej Jego rany i przebitego Serca objawia, jak wielka jest miłość Ojca, jak

⁵⁷ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w katedrze wawelskiej, Kraków, 10 czerwca 1987, w: *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 441.

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. podczas I Międzynarodowego Kongresu Kapłanów z ruchu Fokolarynów, Watykan, 30 kwietnia 1982, *OsRomPol* 3 (1982) nr 6, s. 3.

⁵⁹ JAN PAWEŁ II, *Sens cierpienia*, AG, Watykan, 27 kwietnia 1983, *OsRomPol* 4 (1983) nr 4, s. 8.

⁶⁰ Iz 54, 13–53, 12.

cenny jest człowiek w oczach Boga. Widzimy „zduńiewającą głębię cierpienia i oddania”⁶¹, które nie pozwalają zatrzymać się tylko nad cierpieniem i bólem, ale prowadzą nas dalej, ku spotkaniu z niepojętą tajemnicą miłości, jaką Bóg obdarzył człowieka.

Chrystus pozostaje posłuszny Ojcu mimo wzgardzenia i odrzucenia przez ludzi – i choć w Nim zostaje odrzucony sam Bóg, to jednak nie przekreśla to Bożej miłości do ludzi. Papież stwierdza, że „W swoim posłuszeństwie objawił nam do końca miłość Boga do człowieka, objawił miłość Ojca w swojej miłości”⁶². Jezus oddaje całe swoje Ciało, wszystkłą swoją Krew, swoje Serce, płacąc najwyższą cenę miłości. Tak właśnie czyni miłość do końca, miłość, która nie zna żadnych granic, i która nigdy się nie kończy⁶³. Umierając na Golgocie, Chrystus wyrył w swoim Ciele stygmaty miłości⁶⁴. One staną się podstawą do uwierzenia w Niego jako Baranka Zabitego, który żyje. Te „znaki miłości”, ujrzenia których domaga się Tomasz apostoł⁶⁵, stanowią szczególne potwierdzenie umiłowania do końca. Krzyż stanowi zapis niepojętej miłości⁶⁶.

2. Miłość miłosierna

Po przedstawieniu zagadnienia miłości ukrzyżowanej należy podjąć temat miłości miłosiernej, która – w ujęciu Jana Pawła II – jest niejako drugim, równoległym przesłaniem miłości płynącym z Chrystusowego Krzyża. Zagadnienie wydaje się być ważne także dziś, w obliczu rozprzestrzenienia się grzechu, przy jednoczesnej utracie jego świadomości, zwłaszcza we współczesnej kulturze. Dlatego

⁶¹ RH 7.

⁶² JAN PAWEŁ II, Rozważanie na zakończenie Drogi Krzyżowej, Wielki Piątek, Rzym – Koloseum, 17 kwietnia 1981, [w:] *Krzyż znakiem...*, s. 42.

⁶³ Zob. JAN PAWEŁ II, Przemówienie w czasie nabożeństwa ekumenicznego, Drohiczyn, 10 czerwca 1999, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 1074.

⁶⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, Przemówienie w czasie dnia modlitw o pokój, Asyż, 24 stycznia 2002, [w:] *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 494.

⁶⁵ J 20, 25.

⁶⁶ JAN PAWEŁ II, Apel Jasnogórski, Częstochowa, 14 sierpnia 1991, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 799.

w pierwszej kolejności zostanie wyjaśniona istota miłosierdzia, następnie podjęta zostanie kwestia szczególnego objawienia się miłości miłosiernej w konającym i zmartwychwstałym Chrystusie. Zostanie ukazana także relacja między miłosierdziem a sprawiedliwością, aby wyjaśnić mogące rodzić się w wierzących wątpliwości.

2.1. *Miłosierdzie drugim imieniem miłości*

Miłosierdzie, jak powiedział Jan Paweł II, to nieodzowny wymiar miłości, jakby jej drugie imię.⁶⁷ Ono stanowi objawienie miłości wobec rzeczywistości zła obecnego w świecie i dotykającego człowieka.⁶⁸ Wszędzie tam, gdzie obecne jest zło – zarówno fizyczne, jak i moralne – miłość, jaka się wobec niego objawia przybiera formę miłosierdzia. Sięga więc ona wszelkiej krzywdy, cierpienia, ubóstwa, przepaści grzechu, każdej nędzy człowieka, a na tym tle jaśnieje szczególnym blaskiem.⁶⁹ Miłosierdzie to czynna miłość.⁷⁰ Odpowiada ono nie tylko najgłębszej prawdzie owej miłości, jaką jest Bóg, ale też prawdzie o człowieku i świecie.⁷¹ Papież podkreślał wzajemną relację między miłością a miłosierdziem mówiąc, że teraz, gdy w dziejach człowieka istnieje grzech i śmierć, miłość niejako musi objawiać się i wypełniać jako miłosierdzie. Natomiast w eschatologicznym spełnieniu miłosierdzie objawi się jako miłość.⁷²

Jak stwierdzone zostało powyżej, tajemnica miłosierdzia jest ściśle związana z *mysterium iniquitatis*, tajemnicą nieprawości. Kiedy w dzieje człowieka wszedł grzech i zaczął rozszerzać się na świat, Bóg wierny swej miłości pierwszej do człowieka nie odepchnął go z jego grzechem, lecz tam, gdzie wzmógł się grzech, jeszcze obficie wylewał swą łaskę. Łaską tą jest miłość miłosierna. Historia Ludu Bożego pozwala zrozumieć, czym jest miłosierdzie Boże. Wiel-

⁶⁷ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. i kanonizacji błogosławionej Faustyny Kowalskiej, Rzym, 30 kwietnia 2000, *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 595.

⁶⁸ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 7.

⁶⁹ VS 118.

⁷⁰ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 3.

⁷¹ Tamże, 13.

⁷² Tamże, 8.

krotnie nie dotrzymując zawartego z Bogiem Przymierza, Izraelici doświadczyli w sposób szczególny, że wobec ich niewierności Bóg okazuje im miłosierzną miłość, która przebacza winy, zdrady, niewierności. Prorocy przedstawiali miłosierdzie jako szczególną potęgę miłości, która jest większa niż grzech i niewierność wybranego ludu. Odwoływanie się do miłosierdzia Bożego nie było zjawiskiem obcym; ze skruszonym sercem prosi o nie między innymi Dawid. Słowa jego psalmu⁷³ wyrażają prawdę o moralnej kruchości człowieka, jednocześnie stanowią przejmujący zwrot człowieka grzesznego ku Bożemu miłosierdziu. Człowiek-grzesznik wie o tym, że Bóg jest miłosierdziem i że miłosierdzie jest nieskończone. Dlatego, że Bóg kocha, i kocha wiernie, wciąż gotów jest przebaczać i usprawiedliwiać grzesznego człowieka, jeśli ten zwróci się ku Niemu⁷⁴. Do miłosierdzia Bożego odwołuje się również Hiob wobec straszliwych nieszczęść, jakie go spotkały. Ufność w miłosierzną miłość Boga wyrastała z doświadczenia Narodu Wybranego, że Bóg otaczał go troską, że nie był głuchy na wołania, i uwolnił z udręki, niewoli. Izraelici byli przekonani, że miłosierdzia Bożego można wzywać we wszystkich dramatycznych okolicznościach, także w nędzy grzechu. Bóg objawiał swoje miłosierdzie od początku historii Ludu Bożego – ten zaś wiedział, że może się owemu miłosierdziu zawierzać⁷⁵. Boże miłosierdzie nie jest słabością, ale szczególną mocą Jego miłości, potężniejszej niż grzech i niewierność ludu.

Boga bogatego w miłosierdzie⁷⁶ objawił nam w sposób szczególny Jezus Chrystus. To miłosierdzie w Synu Bożym zostało wcielone; Jezus uobecnia miłość i miłosierdzie Ojca. To On, jak pisał Jan Paweł II, „nadaje całej starotestamentalnej tradycji miłosierdzia Bożego ostateczne znaczenie”⁷⁷ – Jezus nie tylko mówi o nim, wyjaśnia, ale Sam nim jest. Prawda o miłosierdziu Bożym ukazuje Go bliskiego ludziom, zwłaszcza w ich cierpieniach i różnorodnych zagrożeniach ich istnienia. Chrystus swoim postępowaniem objawiał,

⁷³ Ps 51 (50).

⁷⁴ JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 60.

⁷⁵ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 4.

⁷⁶ Ef 2,4.

⁷⁷ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 2.

że w świecie, w którym żyjemy, jest obecna miłość. Ta miłość – miłosierna miłość, jak zaznacza Papież – ogarnia całego człowieka, w szczególny sposób dając o sobie znać w zetknięciu z ludzką kondycją: ograniczoną i słabą, zarówno fizycznie jak i moralnie⁷⁸. Jezus świadczył miłosierdzie tym, którzy uważani byli za ludzi marginesu. On pochylał się nad chorymi fizycznie i uzdrawiał ich ze względu na wiarę, jaką w nich znalazł. W sposób zaskakujący, niekonwencjonalny zbliżał się do ludzi pogrążonych w wielkiej nędzy moralnej⁷⁹. Wychodził do celników i publicznych grzeszników, pochylał się nad jawnogrzesznicami, pocieszał strapionych. W tych wszystkich przypadkach dawał do zrozumienia, że miłość Boża przekracza granice stawiane przez ludzi, nie cofa się przed odrzuconymi przez społeczeństwo „sprawiedliwych”, ale podaje im dłoń i pomaga podnieść się z tych ciężkich moralnie upadków.

O miłości miłosiernej Boga mówią przypowieści, jakie Jezus głosił swoim uczniom. Jedną z nich jest przypowieść o marnotrawnym synu⁸⁰. Historia ta ukazuje kochającego ojca oraz grzech i marnotrawstwo syna, który odszedł z domu. Jan Paweł II podkreślał, że w tej przypowieści od straconego mienia, jakie posiadał syn, ważniejsza jest utracona przez niego godność – godność syna. Wraz z poczuciem utraty majątku syn zaczyna odczuwać także stratę synowskiej godności. Uznaje, że dopuścił się grzechu wobec Boga i własnego ojca, postanawia zatem wrócić do domu i stać się choćby ojcowskim najemnikiem. Wie, że nie jest już godzien nazywać się synem, przyjmuje na siebie upokorzenie. I tutaj widzimy postać ojca, który wierny swej ojcowskiej miłości, skoro tylko ujrzał swego syna z daleka, wzruszył się głęboko i wybiegł mu naprzeciw, rzucając się na jego szyję i całując go. Ojciec wyraża natychmiastową gotowość przyjęcia syna z powrotem do domu, a na dodatek szczerze go obdarowuje, każąc oblec go w nowe szaty i wkładając pierścień na jego palec. Miłosierny ojciec dostrzega, że choć syn stracił majątek, to jednak obronił swe człowieczeństwo, odnalazł je jakby na nowo. Marno-

⁷⁸ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 3.

⁷⁹ J. ST. PŁATEK, *I nic nad Boga, rozważania rekolekcyjne*, Częstochowa – Jasna Góra 2007, s. 60.

⁸⁰ Łk 15, 11–32.

trawny syn dzięki temu, że ojciec pozostał wierny swej miłości, nie traci swego synostwa, ponadto zyskuje jeszcze jedno dobro – pozna je prawdę o sobie samym⁸¹.

Powyższa przypowieść jest wciąż aktualna, ponieważ owym marnotrawnym synem może stać się człowiek wszystkich czasów; postać ojca zaś odsłania nam miłującego Boga. Jest tu analogia do każdego złamania przymierza miłości, do każdego grzechu, jaki człowiek popełnia. Jednak, jeśli uzna swą winę, i postanowi powrócić do Boga, zostanie objęty Jego wierną miłością. Papież pisze, że „Miłość taka zdolna jest do pochylenia się nad każdym synem marnotrawnym, nad każdą ludzką nędzą, nade wszystko zaś nad nędzą moralną, nad grzechem”⁸². Przypowieść ta uczy nas, że w oczach Bożych najważniejsza jest zawsze godność człowieka, nie to, co posiada, ale to, kim jest. Bóg potępia grzech, ale nie człowieka; okazując mu miłosierdzie wydobywa dobro spod warstw zła, podnosi człowieka z nędzy grzechu. Nieskończone jest miłosierdzie Boże i niewyczerpana gotowość Boga Ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych powracających do jego domu. Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia, której nie ograniczy żaden ludzki grzech, jedynie brak dobrej woli ze strony człowieka.

Także inne przypowieści przybliżają nam tajemnicę miłosierdzia Bożego. Warto w tym miejscu przypomnieć choćby przypowieść o zagubionej owcy, dla której dobry pasterz zostawia całe stado i wyrusza, aby ją odnaleźć i przyprowadzić do owczarni. Również i w tej historii odnajdujemy analogię do człowieka, który zwiedziony jakimś pozornym dobrem oddala się od Boga – kiedy zaś uświadamia sobie, co uczynił, nie potrafi o własnych siłach wydostać się z grzesznej rzeczywistości. Wówczas Pan – Dobry Pasterz, wyrusza przez noc jego grzechu, bierze jak owcę na swe ramiona i odnosi z powrotem do Ojca⁸³.

⁸¹ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 6.

⁸² Tamże.

⁸³ POR. E. OZOROWSKI, *Bóg jest miłością*, Częstochowa 1999, s. 64.

2. 2. *Miłosierdzie objawione w Tajemnicy Paschalnej*

Aby w pełni ukazać prawdę o miłosierdziu Bożym, trzeba zatrzymać się nad Tajemnicą Paschalną. Jan Paweł II rozważając ją stwierdził, że jest w niej zasadnicza odmiana w objawianiu miłosierdzia przez Jezusa.⁸⁴ Do tej pory ukazywał On Bożą miłość miłosierną świadcząc ją wobec każdego człowieka potrzebującego dotknięcia nią, leczył „wszystkie choroby i słabości”⁸⁵. W finale misterium paschalnego sam zasługuje na miłosierdzie, kiedy jest pojmany, biczowany, posłany na drogę krzyżową, odarty z szat i przybity do krzyża – miłosierdzia od ludzi jednak nie doznaje. Na tle braku miłosierdzia ze strony ludzi obfite wylanie miłosierdzia Bożego jest szczególnie widoczne. Właśnie w Krzyżu chrześcijaństwo widzą szczytowy punkt objawienia i urzeczywistnienia tego miłosierdzia.

Papież stwierdza, że „Poprzez Krzyż wyraził się do końca w dziejach człowieka Bóg – Bóg, który jest »bogaty w miłosierdzie«. W Krzyżu objawiona jest chwała na wszystko gotowej Miłości”⁸⁶. Miłość Boża nie zatrzymuje się przed naszymi przewinieniami, staje się jeszcze bardziej troskliwa i wielkoduszna, dlatego wyrusza drogą męki i śmierci, aby nas odkupić za cenę Krwi.⁸⁷ Jezus na krzyżu kona z miłości i jest to miłość miłosierna, ponieważ działająca wobec całej grzesznej rzeczywistości człowieka. Nadobfitość tej miłości obmywa nas z grzechu; we krwi wypływającej z każdej rany Zbawiciela, w Wodzie i Krwi, jakie wypłynęły z Boskiego Serca, zostaliśmy obmyci, oczyszczeni i uświęceni. Miłość objawiła się jako miłosierdzie wobec naszego grzechu. Z jego ciemności wylania się blask Krzyża jaśniejącego miłością, jaką człowiek został obdarzony w odwiecznym Bożym zamierzeniu. Ta miłość jest zdolna zmierzyć się z mocami zła, wychodzi im naprzeciw. Krzyż stanowi radykalne objawienie miłosierdzia, ponieważ staje ono wobec całego ogromu

⁸⁴ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 7.

⁸⁵ Mt 9,35.

⁸⁶ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Asyż, 12 marca 1982; OsRomPol 3 (1982) nr 4, s. 13.

⁸⁷ JAN PAWEŁ II, adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, Rzym, 2 grudnia 1984, 22.

grzechów, jaki ciąży nad światem, sięga do najgłębszych korzeni zła i śmierci i zwycięża je⁸⁸.

Patrząc na Krzyż Chrystusowy możemy uwierzyć w miłosierdzie: miłość, która jest w świecie obecna i która potężniejsza jest od jakiegokolwiek zła, w które uwikłany jest człowiek, ludzkość, świat. Krzyż mówi nam o takiej miłości, która dźwiga człowieka z najgłębszych upadków i wyzwala z największych zagrożeń.⁸⁹ Papież pisał, że „Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem, nad tym, co człowiek – zwłaszcza w chwilach trudnych i bolesnych – nazywa swoim losem. Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejzych ran ziemskiej egzystencji człowieka”⁹⁰. To ważne przesłanie, jakie płynie z wysokości Krzyża – w świecie dotkniętym szczególnie w minionym wieku ogromem zła, potrzeba takiego orędzia miłosierdzia. Dlatego, pisze Jan Paweł II, Bóg dał na te trudne czasy św. s. Faustynę Kowalską, której w wyjątkowy sposób polecił głoszenie światu Bożego miłosierdzia.⁹¹ Jezus Miłosierny pouczał ją, a przez nią wszystkich wiernych, że na Krzyżu wylały się najobficiej źródle Jego miłosierdzia, i choćby ktoś nie chciał wierzyć w słowa o miłosierdziu, musi wierzyć przynajmniej Jego ranom.⁹² Papież podnosi, że krew płynąca z przebitego boku Chrystusa na krzyżu błaga dla nas o miłosierdzie przed obliczem Ojca.⁹³ Z każdej rany ukrzyżowanego Chrystusa wypływa bowiem łaska miłosierdzia, zaś największym jej źródłem jest przebite na krzyżu Serce Jezusa.⁹⁴ Poprzez to Serce dociera do ludzi miłosierdzie Boże⁹⁵.

Miłosierdzie Boże objawiło się również w tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa. Choć, jak już wyżej zostało wspomniane, Chrystus nie doznał ze strony ludzi miłosierdzia, to przez Zmartwychwstanie

⁸⁸ Por. JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 8.

⁸⁹ Tamże, 15.

⁹⁰ Tamże, 8.

⁹¹ Zob. JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość...*, s. 14, 61–62, por. F. Kowalska, *Dzienniczek, Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2005, s. 443 n. 1588.

⁹² F. KOWALSKA, *Dzienniczek...*, n. 379, s. 146.

⁹³ EV 25.

⁹⁴ F. KOWALSKA, *Dzienniczek...*, s. 342.

⁹⁵ Zob. JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. i kanonizacji bł. Faustyny Kowalskiej, Rzym, 30 kwietnia 2000, [w:] *Przemówienia i homilie...*, s. 595.

doznał na sobie miłosierdzia od Ojca – Jego miłości, która jest potężniejsza niż śmierć. Bóg Ojciec nie pozwolił, aby Umiłowany Syn pozostał w grobie; okazał swoją miłość wobec potęgi zła śmierci i pokonał je. Tak więc jest to miłość miłosierna, objawiająca się wobec rzeczywistości zła. Chrystus paschalny jest definitywnym objawieniem miłosierdzia.⁹⁶ Doznając miłosierdzia na sobie, objawia On, że tę pełnię miłości ma Bóg dla każdego człowieka, dla każdego pragnie zmartwychwstania. Zmartwychwstanie to możemy rozumieć w dwu wymiarach: zarówno eschatologicznym, ale także wobec duszy pogrążonej w śmierci grzechu. Jezus zwracając się do s. Faustyny mówi: „Choćby dusza była jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia, i wszystko było już stracone – nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni”⁹⁷ Im większa jest nasza nędza, tym głębsze jest pochylenie się Boga nad nią; przepaść naszej nędzy przywołuje potęgę Bożego miłosierdzia.

Zmartwychwstały Pan przychodzi do ludzi zalęknionych i słabych, zamkniętych z obawy przed prześladowcami. W swoim miłosierdziu przynosi im pokój, aby już więcej nie wątpili o Nim. Jezus spotyka się z ludźmi potrzebującymi miłosierdzia – wszak Jego uczniowie opuścili Go w chwili, kiedy najbardziej powinni być razem z Nim. Ukazuje się Piotrowi, który przecież zaparł się swego Mistrza; objawia się wobec zapłakanej Marii Magdaleny, której wzrok z niedowierzaniem utkwiony był w pustym grobie. Chrystus ukazuje się zdruzgotanym uczniom idącym do Emaus, którzy spodziewali się po Nim zwycięstwa a nie klęski. Pan przychodzi też ze względu na niedowierzającego Tomasza, wskazując na rany miłości, jakie pozostały w Jego ciele. Nad Jeziorem Tyberiadzkim rozpala ognisko i przygotowuje posiłek dla znużonych i głodnych uczniów, którzy lękają się Go. Wobec tych i innych osób Jezus okazuje różne oblicza miłosierdzia. Przeszedłszy przez śmierć i Zmartwychwstanie, wciąż uobecnia miłość miłosierną. Obdarowuje nią swych uczniów i czyni ich szafarzami miłosierdzia, udzielając im łaski odpuszczania grzechów. Sakrament Bożego miłosierdzia, jakim jest pokuta i pojednanie, staje się szczególnym darem Zmartwychwstałego Pana – Króla Miłosierdzia.

⁹⁶ JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia*, 8.

⁹⁷ F. KOWALSKA, *Dzienniczek...*, n. 1448, s. 405.

2.3. *Miłosierdzie a sprawiedliwość*

Tajemnica Odkupienia niesie w sobie niejako dwa wymiary: w niej splatają się sprawiedliwość i miłosierdzie. Z powodu szerzenia się nieprawości było konieczne – sprawiedliwe, aby zadośćuczynić za cały grzech świata Bogu, który przecież umiłował człowieka. Aktu zadośćuczynienia podjął się Boży Syn. Sprawiedliwość wymagała, aby Ten, który nie znał grzechu, przyjął na siebie grzechy ludzkości. Okazując absolutne posłuszeństwo wobec Ojca, Jezus zadośćuczynił nieposłuszeństwu pierwszego człowieka, a po nim każdego następnego pokolenia. Na zaciągniętą przez człowieka śmierć jedyną odpowiedzią mogło być życie przywrócone przez innego Człowieka, Syna Bożego. Jan Paweł II podkreślił, że „Jest to wręcz jakiś „nadmiar” sprawiedliwości, gdyż grzechy człowieka zostają »wyrównane« ofiarą Boga-Człowieka”⁹⁸. Jednocześnie zaś dopowiada, że sprawiedliwość ta, będąca rzeczywiście „na miarę Boga”, całkowicie rodzi się i owocuje w miłości, w niej dopełnia się na krzyżu Chrystusa.⁹⁹ W Chrystusie zostaje wymierzona grzechowi sprawiedliwość, której ceną jest ofiara posłuszeństwa aż do śmierci. Sprawiedliwość wymierzona zostaje również śmierci, od początku związanej z grzechem. Jak pisał Papież, ceną jest tutaj śmierć Tego, który jeden mógł własną śmiercią zadać śmierć śmierci.¹⁰⁰ W Odkupieniu widzimy przywrócenie porządku miłości, podarowanie człowiekowi pełni życia i świętości, jaka jest w Bogu. Zatem Odkupienie, choć dokonano się w sprawiedliwości, niesie w sobie całą pełnię objawienia miłosierdzia.¹⁰¹ Miłosierdzie, jakiego uczył Jezus, a którego w pełni dokonał w tajemnicy krzyżowej śmierci, stanowi autentyczny aspekt miłości, jest pełnią sprawiedliwości¹⁰².

Przez wielu ludzi miłosierdzie jest jednak przeciwstawiane sprawiedliwości Bożej. Jan Paweł II wskazuje, że miłosierdzie różni

⁹⁸ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 7.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 8.

¹⁰¹ Tamże, 7.

¹⁰² JAN PAWEŁ II, Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą, Peru, Lima, 2 lutego 1985, [w:] *Podręcznik pokolenia JP2...*, s. 179.

się od sprawiedliwości, ale się jej nie sprzeciwia. Poniekąd jest ono potężniejsze od niej, ale także głębsze. Choć sprawiedliwość u Boga oznacza Jego transcendentną doskonałość, to jednak miłosierdzie jest od niej większe, ponieważ, będąc drugim imieniem miłości, jest bardziej podstawowe.¹⁰³ Umierając na krzyżu i zmarłych wstając, Chrystus chciał objawić, że miarą wyznaczoną zła, którego sprawcą jest człowiek, jest ostatecznie Boże miłosierdzie. Oczywiście, jest w nim zawarta również sprawiedliwość, ale nie do niej należy ostatnie słowo.¹⁰⁴ Biorąc na siebie grzechy nas wszystkich, aby uczynić zadość sprawiedliwości, Jezus zachował równowagę między sprawiedliwością a miłosierdziem.¹⁰⁵ Na krzyżu, w tajemnicy wstrząsającego spotkania transcendentnej sprawiedliwości z miłością, w Jezusie Chrystusie miłosierdzie udzieliło pocątku sprawiedliwości¹⁰⁶.

Powyższe rozważania nie mają na celu jedynie teoretycznej analizy zagadnienia relacji między miłosierdziem a sprawiedliwością, jaka ma miejsce w Krzyżu Chrystusowym. Prowadzą one bowiem do przyjęcia przez człowieka wierzącego konkretnej postawy. W tajemnicy Krzyża mamy do czynienia zarówno ze sprawiedliwością jak i z miłosierdziem, z czego – jak to zostało wyżej ukazane – miłosierdzie wysuwa się niejako na pierwszy plan. Dlatego w naszej nędzy grzechu mamy prawo odwoływać się przede wszystkim do miłosierdzia Bożego. Należy mieć świadomość, że Bóg jest naszym Sędzią, który jedyny jest naprawdę sprawiedliwy; wiemy jednak, że od Jego sprawiedliwości nieodłączne jest miłosierdzie. Kiedy człowiek po oddaleniu się i zagubieniu w grzechu i dziełach śmierci, żałuje i skruszony wraca do Boga, wówczas On objawia się jako Ten, który przebacza i okazuje miłosierdzie.¹⁰⁷

Jezus, zwracając się do św. s. Faustyny zachęca, aby w Jego miłosierdziu nadzieję pokładali najwięksi grzesznicy. Powiedział: „Nie mogę ka-

¹⁰³ Zob. JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 4.

¹⁰⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość...*, s. 61.

¹⁰⁵ Tamże, s. 60.

¹⁰⁶ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia* 9; por. Ps 85 (84), 11.

¹⁰⁷ JAN PAWEŁ II, Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą muzułmańską, Casablanca, 19 sierpnia 1985, [w:] *Podręcznik pokolenia JP2...*, s. 217–218.

rać, choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do mej litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębnym i niezbadanym miłosierdziu swoim”¹⁰⁸. Sam Jezus zachęca nas, abyśmy odwoływali się do Jego miłosierdzia, jednocześnie podkreślając, że jeśli człowiek tego nie uczyni, jedyną alternatywą pozostaje dla niego Boża sprawiedliwość. W objawieniach św. s. Faustyny Jezus wielokrotnie mówi, że przed sprawiedliwością Bożą pierwszeństwo ma Boże miłosierdzie: „Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej”¹⁰⁹. Otwarte na krzyżu Serce Chrystusa staje się punktem odniesienia dla wszystkich ludzi spragnionych uzyskania miłosierdzia. Serce Boże jest żywym źródłem miłosierdzia, w którym grzesznicy dostąpią usprawiedliwienia, sprawiedliwi zaś utwierdzenia w dobrym¹¹⁰.

3. *By nie zniweczyć Chrystusowego Krzyża*¹¹¹

Po przybliżeniu tajemnicy miłości ukrzyżowanej i miłości miłosernej w teologii Krzyża Jana Pawła II, należy odnieść się do praktycznego wymiaru Krzyża jako tajemnicy Miłości, a mianowicie do kwestii życia miłością we współczesnym świecie. Chodzi przede wszystkim o udzielenie odpowiedzi na pytanie: co obecnie jest zagrożeniem dla miłości. Jakie są tendencje współczesnego świata na tej płaszczyźnie? Wskazane zostaną zatem podstawowe zagrożenia dla rozwoju prawdziwej miłości, z jakimi musi zmierzyć się człowiek wierzący. Następnie przedstawiona będzie droga wyjścia z tych zagrożeń, jaką proponował Papież w oparciu o przesłanie Krzyża. Krzyż ukazany zostanie jako wzór chrześcijańskiej miłości oraz fundament w budowaniu cywilizacji miłości.

¹⁰⁸ F. KOWALSKA, *Dzienniczek...*, nr 1146, s. 334.

¹⁰⁹ Tamże; zob. także „przed dniem sprawiedliwości posyłam dzień miłosierdzia”, tamże, nr 1588, s. 443.

¹¹⁰ F. KOWALSKA, *Dzienniczek...*, nr 1520, s. 428.

¹¹¹ 1 Kor 1, 17.

4. Cywilizacja anty-miłości

Współczesny świat zagłusza orędzie Krzyża – także w aspekcie miłości. Wydaje się, że argument o umieraniu z miłości dla kogoś nie przekonuje ludzi uważających to za coś nieaktualnego, przestarzałego. Oddanie życia z miłości nie porusza człowieka na co dzień obcującego z różnymi obrazami agresji, przemocy, zabijania, gdyż prowadzą one do znieczulenia i zubożenia. Wobec szerokiej ekspansji tego, co przyjemne, wielu spycha na margines przesłanie o cierpiącej miłości. Przy okazji odsuwa się też świadomość grzechu. W zamian za to chętnie propaguje się substytuty miłości, które ostatecznie pogrążają człowieka w rozpacz, ponieważ wiedą go drogą grzechu. Człowiek oddala się od źródła miłości, jakim jest Bóg. Obserwując to zjawisko Jan Paweł II mówił o fałszywych prorokach gaszących w wielu ludziach światło miłości. Posługują się oni przy tym największą iluzją, złudzeniem, że znajdzie się miłość obywając się bez Boga, że osiągnie się wolność, wykluczając prawdy moralne i osobistą odpowiedzialność.¹¹² Cywilizacja, która wypacza lub odrzuca prawdziwą miłość, staje się cywilizacją anty-miłości.

Przesłanie miłości jest szczególnie obecne w nauce Krzyża. Jednak bardzo często ta nauka wydaje się głupstwem dla współczesnych neopogan. W jaki sposób głosić orędzie Krzyża o miłości wobec społeczności takiej, jak nasza: która na wszystkich możliwych poziomach Krzyżowi przeciwstawia przyjemność, która wznosi hymny do przyjemności, tak jak niegdyś wznosiło się je do Krzyża?¹¹³ Jak przybliżyć to orędzie kulturze, która od greckiego słowa *hedone*, oznaczającego przyjemność, przyjęła nazwę „hedonistycznej”? Ludzie propagujący taką kulturę, szukają sensu życia w zaspokajaniu potrzeb cielesnych, w uleganiu własnym popędom. Ta nowa cywilizacja zakłada, że jedynym dobrem człowieka jest doznawanie rozkoszy i przyjemności. W tej wizji człowiek sprowadzony zostaje wyłącznie do wymiaru cielesnego, materialnego. Często postrzega

¹¹² JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. na zakończenie XVII Światowego Dnia Młodzieży, Toronto, 28 lipca 2002, [w:] *Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy*, red. H. Koźmińska, Poznań 2008, s. 692.

¹¹³ Zob. R. CANTALAMESSA, *Moc krzyża, medytacje watykańskie II*, Kraków 2004, s. 59.

się go jako zespół organów, funkcji i energii, których można używać, ile się tylko da. Można tu także mówić o cywilizacji konsumpcjonizmu, która dąży do maksymalnego korzystania z życia, gromadzenia zasobów materialnych, pozwalających zaspokoić ciągle rosnące potrzeby. W takiej rzeczywistości, mocno nacechowanej grzesznością i słabością, ludzie żyją zmysłami, odruchem instynktów. Nie ma więc dążenia do miłości prawdziwej. Wobec takiego zagrożenia Jan Paweł II apeluje, aby „Nie dać się uwikłać całej tej cywilizacji pożądania i użycia, która panoszy się wśród nas i nadaje sobie nazwę europejskości, korzystając z różnych środków przekazu i uwodzenia”¹¹⁴. Papież stawia kluczowe pytanie: czy właściwie można tu jeszcze mówić o cywilizacji, czy raczej antycywilizacji? Czy jest to jeszcze kultura, czy raczej antykultura? Wracając do elementarnych rozróżnień trzeba stwierdzić, że kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem, nie zaś to, co „zużywa” jego człowieczeństwo.¹¹⁵ Natomiast podstawową miarą cywilizacji jest jej odniesienie się do życia, roztropnej troski o życie – czy pozwala życiu się rozwijać, czy też na skutek pozornej wolności prowadzi życie do zagłady?

Pożądanie rzeczy tak opanowuje ludzkie serce, że nie ma w nim już miejsca na dobra wyższe, duchowe. Człowiek nie tylko się nie rozwija, ale przez egoizm staje się poniekąd niewolnikiem posiadania i używania, nie bacząc nawet na własną godność, na bliźniego, dobro społeczeństwa i na samego Boga¹¹⁶. Ludzkie pożądanie okazuje się zwodnicze. Prowadzi nieuchronnie do duchowej pustki, egzystencjalnej nudy i zagubienia. Stąd zaś, poprzez poszukiwanie doraźnych przyjemności oraz poddawanie się egoistycznym skłonnościom, zmierza do różnego rodzaju uzależnień, zatracenia siebie i całkowitego zniewolenia oraz moralnej degradacji. Konsumpcjonizm i hedonizm wpływając na ludzi, wyzwala w nich sztuczne potrzeby i zachcianki oraz pragnienie coraz mocniejszych przeżyć.

¹¹⁴ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Włocławek, 7 czerwca 1991, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 690.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Płock, 7 czerwca 1991, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 698.

Często utożsamia się miłość z doznawaniem własnej przyjemności, a nie z troską i odpowiedzialnością za dobro drugiej osoby. Substytut miłości odbierany jest jako miłość. To prowadzi do przyjęcia postawy roszczeniowej, przekreśla zaś ofiarną miłość. Troska o życie zamienia się w egoistyczne skupianie wokół własnych potrzeb, wybieranie łatwiejszych i niewymagających rozwiązań. W ten sposób cywilizacja, która miała służyć życiu, staje się „cywilizacją śmierci”; cywilizacja, która miała być budowana na miłości, jest cywilizacją anti-miłości.

Drogą wyjścia z przedstawionego problemu wydaje się być wezwanie: „nie bierzcie więc wzoru z tego świata¹¹⁷, by nie zniweczyć Chrystusowego Krzyża¹¹⁸”. Świat, zdaniem Papieża, „potrzebuje być dotknięty i uzdrowiony przez piękno i bogactwo Bożej miłości”¹¹⁹; potrzeba uzdrowienia naszych serc. Tylko Krzyż jest dla nas Bożą mocą i mądrością¹²⁰, w nim odkrywamy całą pełnię miłości i poświęcenia. Patrząc na Krzyż i kontemplując go, uczymy się miłości.¹²¹ Krzyż jest antytezą egoizmu. To, czego nam dzisiaj potrzeba, to „odsłonięcia” Krzyża w naszych sercach.¹²² Kiedy tak się stanie, dojdzie w nas do głosu dążenie do miłości prawdziwej. Jan Paweł II pisze, że choć znajdujemy się obecnie w samym centrum dramatycznej walki między „kulturą śmierci” i „kulturą życia”, to „(...) blask Krzyża nie zostaje przesłonięty przez ten mrok – przeciwnie, na jego tle Krzyż jaśnieje jeszcze mocniej i wyraźniej, jawi się jako centrum, sens i cel całej historii i każdego ludzkiego życia”¹²³

¹¹⁷ Rz 12, 2.

¹¹⁸ 1 Kor 1, 17.

¹¹⁹ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. na zakończenie XVII Światowego Dnia Młodzieży, Toronto, 28 lipca 2002, [w:] *Podręcznik pokolenia JP2...*, s. 692.

¹²⁰ 1 Kor 1, 19–24.

¹²¹ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Mastowie, Kielce, 3 czerwca 1991, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 618.

¹²² R. CANTALAMESSA, *Moc krzyża...*, s. 67.

¹²³ EV 50; zob. także JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed sanktuarium św. Józefa, Kalisz, 4 czerwca 1997, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 928.

4.1. *Krzyż wzorem miłości*

Wobec trudnych pytań, jakie stawia sobie człowiek wierzący, znajdują się między innymi pytania jak żyć, aby nie przegrać życia i miłości, jak kochać? Aby można było na te pytania odpowiedzieć, trzeba szukać takiego punktu odniesienia, który jest niepodważalny, niezmienny, a który samym sobą będzie stanowił odpowiedź. Papież ukazuje taki punkt, mówiąc: „Na drogach ludzkich sumień, nieraz tak trudnych i tak bardzo powikłanych, Bóg postawił wielki drogowskaz, który życiu ludzkiemu nadaje kierunek i ostateczny sens. Jest nim Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa”¹²⁴. Wydarzenie Krzyża rozpoczęło nowy czas w dziejach człowieka. To czas, który, mimo współegzystencji zła, niezmiennie naznaczony jest miłością; od tamtego czasu nic już nie pozostaje takie samo, ponieważ zostało dotknięte przez miłość. Z wysokości Krzyża płynie przesłanie miłości, jej nauka, jej najdoskonalszy wzór.

Według Jana Pawła II Krzyż staje się ostateczną miarą wszelkich rzeczy, które są pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Te wszystkie sprawy Chrystus mierzy miarą swego Krzyża, miarą miłości. Krzyż staje się centralnym punktem odniesienia, w nim wymiar świata odniesiony jest definitywnie do wymiaru Żywego Boga.¹²⁵ Papież podkreśla, że Tajemnica Paschalna: Krzyż i Zmartwychwstanie, są potrzebne człowiekowi, aby mógł przyjąć świat, który Chrystus Sobą objawia. Świat przez Niego objawiony odsłania żywego Boga, a także ukazuje do końca tajemnicę człowieka; jest to świat, w którym najważniejsza jest miłość. Dlatego trzeba nauczyć się mierzyć sprawy świata, a nade wszystko sprawy człowieka, miarą Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania. Być chrześcijaninem oznacza żyć w świetle tajemnicy paschalnej, a więc w niej znajdować stały punkt odniesienia dla tego, co jest w człowieku, co jest pomiędzy ludźmi, co składa się na dzieje ludzkości i świata.¹²⁶ Znaczy to, że chrześcijanin również

¹²⁴ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na wzgórzu „Kaplicówka”, Skoczów, 22 maja 1995, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 845.

¹²⁵ JAN PAWEŁ II, Homilia podczas Mszy św. dla środowisk uniwersyteckich Rzymu Watykan, 30 marca 1982, *OsRomPol* 3 (1982) nr 4, s. 3.

¹²⁶ Tamże.

na swoją miłość winien patrzeć i weryfikować ją w świetle tajemnicy Krzyżowej śmierci i Zmartwychwstania. Poprzez Krzyż człowiek zobaczył bowiem na nowo perspektywę swojego losu – zobaczył, jak bardzo jest miłowany przez Boga, zobaczył, jak wielka jest jego własna wartość. Nauczył się mierzyć swoją godność miarą krzyżowej ofiary, ofiary miłości.¹²⁷

Każdy człowiek nosi w sobie tęsknotę za miłością, za tym, by kochać i być kochanym. Jeśli przyjrzymy się dążeniom człowieka od strony poszukiwania miłości, to zauważymy, że u podstaw jego działań jest zawsze pragnienie miłości. Niejednokrotnie szuka tej miłości w niewłaściwy sposób, lub nazywa miłością to, co nią nie jest, jednak tęsknota za miłością wciąż jest w jego sercu i domaga się zaspokojenia. Człowiek szuka miłości, bo w głębi serca wie, że tylko miłość może go uczynić szczęśliwym.¹²⁸ Znamienna jest myśl, jaką odnośnie ludzkiej miłości zawarł Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”¹²⁹ Widzimy więc, że dopiero spotkanie z miłością pozwala człowiekowi zrozumieć siebie, odnaleźć sens i cel. Jeżeli Krzyż stanowi najpełniejsze objawienie się Miłości, to w takim razie bardzo ważne w życiu człowieka staje się spotkanie i dotknięcie przez Chrystusa – Miłość Ukrzyżowaną. Poprzez Krzyż w Jezusie Chrystusie człowieczeństwo powraca do miłości.¹³⁰ Dzięki temu człowiek może odnaleźć się na nowo, i to w rzeczywistości miłości. Z Krzyża należy zatem czerpać podstawowy wzór chrześcijańskiej miłości. Ponadto wierzący jest wezwany do „żywego uczestnictwa” w owej miłości, co w tym przypadku oznacza szcze-

¹²⁷ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem OO. Cystersów w Mogile, Kraków – Nowa Huta, 9 czerwca 1979, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 187.

¹²⁸ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Sopot, 5 czerwca 1999, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 1019.

¹²⁹ RH 10.

¹³⁰ Zob. JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem*, 40.

gólne partycypowanie w Krzyżu Chrystusowym, w szkole Krzyża. Z Krzyża mamy czerpać siłę, by opierać się presji dążeń współczesnego świata.

4.2. *Udział Krzyża Chrystusowego w budowaniu cywilizacji miłości*

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że żyjąc na co dzień, w świetle nauki o Krzyżu, chrześcijanin nie może zatrzymać się wyłącznie na sobie – jest wezwany do dawania świadectwa temu przesłaniu, które z Krzyża wynika. Otoczony cywilizacją, która, jak już to zostało wspomniane, jest „cywilizacją anty-miłości”, musi podejmować konkretne działania na zewnątrz, w środowisku, w jakim się znajduje. Kontynuując myśl papieża Pawła VI o potrzebie budowania „cywilizacji miłości”, Jan Paweł II powiedział: „Przyszłość ludzkości stoi w znaku takiego wymagania: cywilizacja przyszłości albo będzie cywilizacją miłości, albo jej nie będzie”¹³¹. Współczesny chrześcijanin musi te słowa wziąć sobie głęboko do serca. Żyjąc w określonym środowisku winien zapraszać wszystkich tych, którzy są zawiedzeni ziemskimi zadaniami cywilizacji, do współpracy w budowie „cywilizacji miłości”.¹³² Trzeba sobie uświadomić, że nie będzie przyszłości człowieka, narodu, całego świata, jeśli pozbawimy ją fundamentu miłości. Cywilizacja zaś, która wyłania się z miłości do ludzi i pragnie dać im jej pełne przeżycie, musi szukać prawdziwych wartości życia, musi stale się ku nim zwracać, afirmować je, nawet kosztem niezrozumienia, trudności i sprzeciwu.¹³³

¹³¹ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do młodzieży zebranej na placu Plebiscytu, 27 maja 1984 [w:] *Podręcznik pokolenia JP2...*, s. 134.

¹³² Zob. JAN PAWEŁ II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry, Częstochowa, 15 sierpnia 1991, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 809.

¹³³ Zob. JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie nabożeństwa maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu, Katowice, 20 czerwca 1983, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 314. Papież przytacza myśl Pawła VI wyrażoną podczas audiencji generalnej 21 stycznia 1976 r.

Światu, Europie i każdemu narodowi Kościół pragnie przekazać swoje bogactwo – dawne i zawsze nowe, jakim jest głoszenie Boga objawiającego się w pełni przez Krzyż swego Syna, zwiastowanie Boga-Miłości.¹³⁴ Przyszłości nie da się zbudować bez odniesienia do tego źródła prawdziwych wartości, jakim jest Bóg. Nie sposób także pominąć Krzyż Chrystusa, który jest ich źródłem w sposób szczególny, a jego tajemnica jest bardzo bliska człowiekowi. Z Krzyża płynie przesłanie miłości, o której Jan Paweł II powiedział, że „(...) przebacza, choć nie zapomina, która jest wrażliwa na niedolę innych, która nie szuka swego, ale pragnie dobra drugich; tej miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania”¹³⁵. Jezus prawdziwej, ofiarnej i bezinteresownej miłości dał szczególny wyraz i wzór na Krzyżu. Papież wskazuje, że „W stronę tego Krzyża winniśmy patrzeć wszyscy, ku niemu mamy kierować nasze pragnienia i wysiłki”¹³⁶. Wpatrzeni w Krzyż, jesteśmy wezwani do weryfikowania naszych przedsięwzięć w jego świetle, do postępowania w miłości na wzór miłości Chrystusowej, dzięki czemu możliwe stanie się tworzenie „cywilizacji miłości” Ludzka miłość powinna zapatrzyć się w miłość Chrystusa, i w pewien sposób uczynić ją swoją.¹³⁷ W Krzyżu mamy największy wzór miłości do naśladowania.

W Krzyżu zaczyna się „nowe stworzenie”¹³⁸, dlatego ta prawda powinna być dla nas motywem do budowania nowej cywilizacji na jego fundamencie. Krzyż jako miejsce, z którego wytrysnęło źródło miłości największej, staje się doskonałą podstawą do tworzenia „cywilizacji miłości” Jan Paweł II zachęcał, abyśmy w tym budowaniu nie zapomnieli o tym, że to w Krzyżu są korzenie naszej tożsamości. On jest źródłem naszej wiary, nadziei i miłości. Papież apelując również, by bronić Krzyża wobec wielu współczesnych

¹³⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury, Wilno, 5 września 1993, [w:] *Przemówienia i homilie...*, s. 323.

¹³⁵ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Sopot, 5 czerwca 1999, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 1019.

¹³⁶ JAN PAWEŁ II, Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa ekumenicznego, Drohiczyń, 10 czerwca 1999, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 1074.

¹³⁷ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla rodzin, Szczecin, 11 czerwca 1987, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 451.

¹³⁸ Gal 6,15.

środowisk uważających go za „znak sprzeciwu”, mówił: „(...) nie wstyďte się Krzyża. (...) Brońcie Krzyża, nie pozwólcie, aby imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. (...) Niech [Krzyż] przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy i gdzie są nasze korzenie”¹³⁹ Codziennie podejmując krzyż, odpowiadamy na miłość Jezusa, nawet jeśli oznacza to pójście pod prąd, i wyraźnie sprzeciwia się dążeniom współczesnego świata. Nasza odpowiedź miłości sprawia, że ta miłość niejako z nas promieniuje, tak iż będąc pomiędzy ludźmi, dzielimy się z nimi tą miłością, oddziałujemy na innych. Mimo pozornej słabości nasza miłość działa, ponieważ jest oparta na miłości Chrystusa – ta zaś jest największą siłą świata i dzięki niej tworzenie „cywilizacji miłości” jest możliwe.

Budowanie „cywilizacji miłości” to wypełnianie przykazania nowego, przykazania miłości, jakie powierzył Jezus swoim uczniom: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem”¹⁴⁰. Ten nakaz wciąż jest aktualny, powinniśmy podejmować go zawsze. Przede wszystkim postawa samego Jezusa – tak jak On nas umiłował – jest dla nas wzorem do wzajemnego miłowania. Umiłowanie przez Chrystusa było umiłowaniem do końca. Taka miłość odpowiada najgłębszym potrzebom współczesnego człowieka, który musi mieć pewność, że jest miłowany. Tylko wtedy może przyjąć wymagania i sam od siebie wymagać, być zdolnym do wielkich ofiar i wyrzeczeń.¹⁴¹ W świadczeniu miłości wobec bliźnich pomaga nam uczestnictwo w ofierze Krzyża, w ofiarnej miłości Chrystusa, dzięki której zostaliśmy uzdolnieni do okazywania miłości poprzez wszystkie swoje postawy i czyny.¹⁴² Miłość wzajemna umożliwia wspólne tworzenie dobra, jednoczy ludzi między sobą. Nie jest łatwo kochać miłością

¹³⁹ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Bernardyny Marii Jabłońskiej i matki Marii Karłowskiej, Zakopane, 6 czerwca 1997, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 950.

¹⁴⁰ J 13, 34.

¹⁴¹ Zob. JAN PAWEŁ II, Przemówienie pożegnalne na lotnisku Okęcie, Warszawa, 14 czerwca 1987, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 553.

¹⁴² VS 107.

głęboką, która polega na autentycznym składaniu daru z siebie. Tej miłości można nauczyć się jedynie wnikając w tajemnicę miłości Boga, objawionej w Krzyżu.¹⁴³ Wtedy będziemy miłować rzeczywiście na miarę tej miłości, jaką Jezus nas umiłował.

Dużą pomocą we wzajemnym miłowaniu jest przyjęcie postawy miłosierdzia, do której zachęcał Jezus świadcząc miłosierdzie w czasie swojego nauczania, a nade wszystko z wysokości Krzyża. Poczenni przykładem Bożym, mamy okazywać miłosierdzie w miłości łaskawej, współczującej, podnoszącej człowieka z jego słabości.¹⁴⁴ Człowiek bowiem nie tylko doświadcza i „dostępuje” miłosierdzia od Boga, ale jest także powołany do tego, ażeby sam „czynił” miłosierdzie drugim.¹⁴⁵

Miłując się wzajemnie i okazując wzajemnie miłosierdzie, przyczyniamy się do zaprowadzania pokoju. Pozwalamy, aby zbawcza moc Chrystusowego Krzyża przemogła wielką dziejową pokusę nienawiści,¹⁴⁶ Krzyż bowiem niesie pokój i miłosierdzie.¹⁴⁷ „Cywilizacja miłości” przewycięża nienawiść dzięki Krzyżowi. Współczesny świat potrzebuje świadków tej miłości, która nakazuje kochać nie tylko swoich przyjaciół, ale nawet wrogów. Taka miłość pozwala widzieć w nich ludzi z ich godnością osoby, szuka więc takich rozwiązań, które szanując tę godność, przyczynią się do umocnienia pokoju. Jak mawiała św. Matka Teresa z Kalkuty: „miłość zrodzi służbę, służba zrodzi pokój” Motywowani miłością, służąc sobie wzajemnie, stajemy się cichymi apostołami pokoju, który jest jedną z podstawowych wartości w „cywilizacji miłości”

¹⁴³ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. i kanonizacji błogosławionej Faustyny Kowalskiej, Rzym, 30 kwietnia 2000, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 597.

¹⁴⁴ JAN PAWEŁ II, Przemówienie wygłoszone w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, Kraków, 7 czerwca 1997, [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki...*, s. 966.

¹⁴⁵ JAN PAWEŁ II, encyklika *Dives in misericordia*, 14.

¹⁴⁶ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. o pokój na Bałkanach, Castel Gandolfo, 8 września 1994, w: *Przemówienia i homilie...*, s. 111.

¹⁴⁷ Zob. JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Asyż, 12 marca 1982, *OsRomPol* 3 (1982) nr 4, s. 13.

Zakończenie

W niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia Krzyża jako tajemnicy Miłości w świetle nauczania Jana Pawła II. Zwrócona została uwaga na podstawowe przesłanie Krzyża o miłości, o którym nauczał Papież. W części poświęconej miłości ukrzyżowanej podjęto próbę wyjaśnienia, dlaczego w Bożym zamyśle miłość związała się z drogą Krzyża. Wskazano na zasadnicze konsekwencje tego złączenia, do których należy między innymi afirmacja godności człowieka, odwieczne umiłowanie przez Boga potwierdzone ofiarą „miłości do końca”, odkupienie z grzechów i przywrócenie zdolności miłowania. Następnie podjęto kwestię miłości miłosiernej, która w rozumieniu Jana Pawła II jest niejako drugim imieniem miłości. Na podstawie różnych ujęć biblijnych ukazano istotę miłosierdzia. Wskazano, że tajemnica miłosierdzia jest ściśle związana z tajemnicą paschalną. Przez podjęcie problemu relacji miłosierdzia i sprawiedliwości w myśli Papieża, ukazano problemy z przyjęciem orędzia miłosierdzia a także kierunek właściwego podejścia do niego. Końcowa część artykułu wyraża wciąż aktualną troskę, aby „nie zniweczyć Chrystusowego Krzyża”¹⁴⁸. Wskazane zostały współczesne zagrożenia dla życia miłością, jakie dostrzegał i w swoim nauczaniu podejmował Jan Paweł II. Przedstawiona została droga wyjścia z zaobserwowanych zjawisk, proponowana przez Papieża, a mianowicie – czerpanie wzoru miłości z Krzyża Chrystusa. Wykazano również, że odniesienie do Krzyża jest czymś zasadniczym, ponieważ stanowi on źródło prawdziwych wartości, będących fundamentem dla „cywilizacji miłości”, do budowania której zachęca Jan Paweł II.

Słowa klucze: *Paweł II, krzyż, miłość, miłosierdzie, cywilizacja miłości*

Key words: *John Paul II, cross, love, mercy, civilization of love*

¹⁴⁸ 1 Kor 1,17

Summary

THE CROSS AS A MYSTERY OF LOVE IN THE TEACHING OF POPE JOHN PAUL II

The Cross as a mystery of Love has been one of the main subjects of the theology of the cross developed by John Paul II. Research undertaken in the field of its staurology shows that the Cross of Christ is first and foremost a revelation of Love – Love that God loved people with. Through the event of the Cross God has confirmed that love, and made sinful man able to love again. Another aspect, equally important for the Pope, was to show the Cross as a revelation of merciful love – love that adopts very special expression in the face of the reality of evil and sin. John Paul II in his deliberations does not confine to showing those two aspects. His contemporary societies' existential context leads him to a deep concern not to thwart the Cross of Christ but to build a civilization of love and life.